Przegrupowanie sił

WIDOK Z WIEŻY

„Słuchajcie, niebiosa, i uważnie przysłuchuj się, ziemio! Gdyż oto Pan mówi: Synów odchowałem i wypiastowałem, lecz oni odstąpili ode mnie”. Izaj.1:2

Wydarzenia, które dzieją się wokół nas, zmuszają każdego chrześcijanina, każdego światłego człowieka do zastanowienia się nad tym, dokąd zmierza świat? Uważny czytelnik Biblii winien w niej poszukać potwierdzenia wypełniających się proroctw, jak również słów Zbawiciela i Jego apostołów.

Słowo wybór, oraz słowa Zbawiciela: *„Nie jesteście z tego świata”*, zaprzeczają idei panowania na ziemi kościoła powszechnego. Obserwując dążenie tego kościoła (i wszystkich innych) do opanowania władzy świeckiej, zapytujemy się Biblii, co to oznacza? Chrześcijanie z jednej strony, ludy pozachrześcijańskie (islamskie i inne) z drugiej, czynią wysiłki, by przejąć panowanie nad światem. Jeśli nie bezpośrednio, to przez wpływy religijne, finansowe lub wojskowe na rządy, parlamenty czy inne formy polityczne świata.

Nasuwa się pytanie: Czy obecna działalność polityczna i religijna świata jest uwidoczniona w Biblii? Rozpatrzmy kilka miejsc o tym mówiących.

Prorok Izajasz w swej wizji upadku Babilonu (a podmiotem jego proroctwa jest figuralny Babilon), mając na myśli przygotowania do dnia Pańskiego, okrutnego, pełnego srogości i płonącego gniewu (Izaj.13:9), pisze następująco: *„Ja wezwałem moich poświęconych i powołałem moich bohaterów, dumnych z mojej chwały, aby wykonali wyrok mojego sądu. Słuchaj! na górach wrzawa jakby licznego ludu. Słuchaj! zgiełk królestw, zgromadzonych narodów. Pan Zastępów dokonuje przeglądu zastępów bojowych”* (Izaj.13:3-4. NP). Spoglądając z wiarą na horyzont świata, widzimy to wielkie przegrupowanie sił. Okres laodycyjski (sprawiedliwość dla ludu) kończy się. Ludy i narody spróbowały wszelkich możliwych form politycznych rządów, wybrały najlepsze z wypróbowanych czyli demokrację parlamentarną. Obalają te formy, które pozbawiają człowieka własnej inicjatywy, własności prywatnej, a które, choćby najsprawiedliwsze w swej ideologii, z powodu ludzkiej niedoskonałości okazały się krwiożerczymi, doprowadzając ludzi do ubóstwa i nędzy.

MOLOCH EKONOMICZNY

Obecnie na świecie odbywa się ogromne przegrupowanie sił politycznych, mające na celu stworzenie molocha władzy, określonego w Biblii jako zwierzę z ziemi, mające głos jak smok (Obj.13:11). Nie jest przypadkiem, że niektórzy politycy marzą o stworzeniu potęgi podobnej do tej, jaką zbudował Karol Wielki. Monarchia karolińska była pierwszą, na miarę nowoczesnego państwa uniwersalnego, która wykorzystała wszystkie doświadczenia poprzednich potęg. Władca ten (Karol Wielki) stworzył podstawy rozwoju nauki, mecenatu kultury i wysokiej cywilizacji, wyprzedzając właściwą epokę. Mocarstwo to jednak upadło, zeszło do przepaści, by wyjść z niej w dniach dzisiejszych, w formie zjednoczonego świata. *„Zwierze, które widziałeś, było i już go nie ma, i znowu wyjdzie z otchłani, i pójdzie na zatracenie. (...) ...jest ósmym, i jest z owych siedmiu”* (Obj.17:8,11). Cała spuścizna cywilizacyjna będzie mieściła się w nowym tworze, ósmym zwierzęciu powstałym na wzór onych siedmiu i będącym spadkobiercą ich mocarstwowości. Dziś nie jest już tajemnicą, że największą potęgę świata stanowi nie armia, lecz pieniądz. Rozbrojenie wcale nie oznacza zmniejszenia wpływów, bo światem rządzi ekonomia – pieniądz. Przykładem tego są niedawne doniesienia prasowe informujące, że 40% pieniądza na świecie znajduje się w skarbcach banków Japonii i Niemiec. Zamknięcie kont tylko w tych dwóch państwach spowodowałoby upadek innych potęg, nawet takich jak USA. Pieniądz – bóstwo wszystkich narodów, pokazuje swą potęgę. Jasnym jest, że rewolucje, przemiany obecnych czasów muszą doprowadzić do otwarcia granic, co jest niezbędne przy tworzeniu molocha władzy ekonomicznej.

Nieraz zastanawialiśmy się, jaka potęga stanowić będzie wiatr zachodni, który wrzuci szarańczę do morza. Dzisiaj już stało się jasnym, że nie armia, lecz ekonomia zachodu stanowi tę potęgę. Struktura komunistycznych krajów Wschodu została zdruzgotana przez ekonomię Zachodu.

SPRZYSIĘŻENIE

Rodząca się z ziemi bestia namawia ludy i narody, by postawili posąg „bestii”, której zadano ranę. Nie ma wątpliwości, że ta rana została zadana kościelnictwu przez Napoleona, a ściślej mówiąc przez Dyrektoriat Rewolucji Francuskiej. Kontrreformacja katolicka doprowadziła do uleczenia rany, a kościół powszechny znów staje się silny i nabiera mocy. Dziś nie ma już heretyków, są tylko bracia odłączeni, nie ma już antychrysta, lecz historyczny kościół, który pobłądził.

Takie złagodzenie słownictwa używanego przez obie potęgi (katolicką i protestancką) służy zjednoczeniu, stworzeniu dwóch ściśle z sobą współpracujących filarów potęgi ekumenicznej. Ten stan rzeczy Biblia przedstawia jako księgi, zwoje stanowiące dwa krańce kościelnych niebios katolicyzmu i protestantyzmu. Są one różne, aczkolwiek blisko z sobą spokrewnione (Izaj.34:4. Obj.6:14). Obraz ten doskonale ilustruje dążenia kościelnictwa w świecie.

Owo zjednoczenie chrześcijańskie, tak jak niegdyś kościół powszechny, dąży do opanowania rządów świeckich; każdy według swoich możliwości. W Polsce tendencje te przejawia kościół katolicki, w Niemczech – ewangelicki, itd. Wszyscy chcą, jak dawniej, by władze świeckie były zbrojnym ramieniem kościoła. Te dążności nie są ukrywane i stają się bardzo wyraźne, szczególnie w Polsce. Nawet najwyższy biskup kościoła anglikańskiego zapragnął, by zwierzchnikiem tego kościoła stał się papież.

Jak silnym i wpływowym okaże się to zjednoczenie władzy świeckiej i kościelnej, wyjaśnia prorok Izajasz, nazywając owo zjawisko sprzysiężeniem: *„Nie nazywajcie sprzysiężeniem wszystkiego, co ten lud nazywa sprzysiężeniem, i nie bójcie się tego, czego on się boi, ani się nie trwóżcie! Tylko Pana Zastępów miejcie za Świętego, niech On będzie waszą bojaźnią i On waszym lękiem”* (Izaj.8:12-13, NP). Słowo hebrajskie sprzysiężenie, Biblia grecka, Septuaginta, tłumaczy na „SKLERON”, co znaczy „silny”, „twardy” (nawet w dotyku). To formujące się sprzysiężenie (zmowa pod przywództwem Szatana) będzie miało wszelkie znamiona świętości, lecz lud Boży winien tylko Pana Zastępów mieć za Świętego. Wszystko inne to jedynie pozory świętości, *„by móc zwieść i wybranych”*.

SZARLATANERIA

Wśród doświadczeń Izraela (a co napisano, ku naszej nauce napisano) istniała próba fałszywego proroka. Prorok miał zapowiadać cuda, które powinny się były spełnić. Wówczas prorok ten miał wskazać „innych bogów” (5 Moj.13:2-5). Cytujemy: *„Jeśliby powstał pośród ciebie prorok albo ten, kto ma sny, i zapowiedziałby ci znak albo cud, i potem nastąpiłby ten znak albo cud, o którym ci powiedział, i namawiałby cię: Pójdźmy za innymi bogami, których nie znasz, i służmy im, to nie usłuchasz słów tego proroka ani tego, kto ma sny, gdyż to Pan, wasz Bóg, wystawia was na próbę, aby poznać, czy miłujecie Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej. Za Panem, waszym Bogiem, pójdziecie i jego będziecie się bać, i jego przykazań przestrzegać. Jego głosu będziecie słuchać, jemu będziecie służyć i jego się trzymać. A ten prorok albo ten, kto ma sny, poniesie śmierć, gdyż namawiał do odstępstwa od Pana, Boga waszego”*. Jest to znamienne proroctwo, mówiące o „spełnianych cudach”. Przeglądając prasę, słuchając telewizji i radia, często spotykamy się z różnymi cudownymi uzdrowieniami dokonywanymi przez szarlatanów i „energetyków”, ludzi niezwykłych. Czasem cuda zdarzają się podczas pielgrzymek do miejsc świętych lub są dokonywane przez kapłana – cudotwórcę. Wszystkie te przypadki są dowiedzione i sprawdzone. Największym jednak cudem, który się spełni będzie zjednoczenie świata cywilnego i religijnego. Będzie to stanowić szczególną próbę dla ludu Bożego, który ma nie wierzyć nawet w spełnione cuda. Dzisiaj „diabeł przemienia się w anioła światłości”, montując poprzez głoszenie tolerancji i miłości swoje ekumeniczne królestwo, mające uprzedzić Królestwo Chrystusa Pana. Jego celem jest zwieść, jeśli można, i wybranych. Nie dajmy się zwieść!

Myśl o sprawdzających się fałszywych cudach zdaje się popierać i ap. Paweł, chociaż nic nie mówi o ich wypełnianiu się. Korygując niewłaściwe zapatrywanie ówczesnych braci na czas wtórego przyjścia Pana, powiada, że ma być ono poprzedzone odstępstwem, ujawnieniem się „niegodziwca” oraz obecności Pana wśród mocy szatańskiej i fałszywych cudów (2 Tes.2:1-11). Należałoby zwrócić uwagę na fakt, że w nowym przekładzie Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego w Warszawie werset 2 Tes.2:9 został źle przetłumaczony na język polski. Tłumacz dodaje niczym nie uzasadnione w tekście greckim słowo „niegodziwiec”. Ten trudny werset należałoby przetłumaczyć następująco (w nawiasach dodano słowa wyjaśniające): „Gdzie jest obecność (parusia Pana), wedle (gr. „kata” – w czas) mocy Szatana, wśród całej potęgi i znaków (sztandarów, godła, wskazówek) i cudów fałszywych”. Ten obraz parusii jest dzisiaj chyba najbardziej widoczny. W innym miejscu (2 Tym.3:1-9) Apostoł określa stan ludzi żyjących w czasach ostatecznych, nazywając ich samolubnymi, chciwymi, chełpliwymi, pysznymi, bluźnierczymi, itp. Przy konstruowaniu swego ekumenicznego królestwa, Szatan używa wszelkiej mocy, by przeciwstawić owo królestwo Królestwu Chrystusa Pana, uprzedzić Pana w rządzeniu światem. Interesujący nas fragment, dotyczący fałszywych cudów, które na pewno będą się spełniać, stanowić ma argument prawdy na rzecz Szatana – który zechce się pokazać w szatach anioła światłości. Obecnie już to wszystko widzimy. Wiara w kłamstwa w dzisiejszych czasach jest ogromna, a przyczynę tego apostoł widzi w „ostrym obłędzie, tak iż wierzą kłamstwu” (2 Tes.2:11). Możemy jeszcze dodać, że gdzie są „cuda fałszywe”, tam musi być i fałszywy prorok.

IDEA POKOJU

Wcześniej, bo w 1 Liście do Tesaloniczan (5:1-3) ap. Paweł mówi o wysiłku mającym na celu osiągnięcie pokoju i bezpieczeństwa. Obecnie naczelną ideą narodów jest bezpieczeństwo Europy i świata. Sprawa powszechnego pokoju jest stałym tematem wszystkich

spotkań polityków. Wierzymy, na podstawie proroctw, że narody dojdą do pewnej formy pokoju i bezpieczeństwa, być może stanie się to poprzez redukcję arsenału zbrojeniowego lub przez zjednoczenie się wszystkich potęg świata, lecz, jak podaje proroctwo, będzie to złudny pokój i kruche bezpieczeństwo, które poprzedzi upadek wszystkich form rządów oraz całej cywilizacji „teraźniejszego świata złego”. „Bo gdy mówić będą pokój i bezpieczeństwo! tedy na nich nagłe zginienie przyjdzie”.

ZJEDNOCZENIE

Pragniemy też zwrócić uwagę na narody arabskie, które w obliczu agresji Iraku (Babilonu?) na Kuwejt, poparły w większości (chociaż z wielką obawą) wysiłek podjęty przez narody chrześcijańskie (Europa, USA) mający na celu niesienie pomocy Kuwejtowi i rozwikłanie konfliktu bliskowschodniego. Biblia tłumaczy, że 10 królów, którzy jeszcze nie objęli władzy (Obj.17:12), odda swą moc zwierzęciu (bestii), okiełznanemu przez niewiastę na jednę godzinę, na czas walki z Barankiem. Być może owych 10 królów stanowić będzie 10 potęg niechrześcijańskich, które udzielą pomocy bestii – zjednoczonej Europie (zjednoczonym państwom chrześcijańskim, okiełznanym przez kościelnictwo wszystkich typów) na określony czas, by być razem pokonanymi przez Królestwo Chrystusowe nadchodzące z wielką mocą. Walka ta w obronie ekumenicznego królestwa Szatana, które znajdzie miejsce dla wszystkich połączonych religii z wyjątkiem prawdziwego Kościoła Bożego, będącego już w tym czasie z BARANKIEM, nastąpi po obecnym „przegrupowaniu sił i środków”. Rozróżnienie pomiędzy królami ziemi a bestią zdaje się wprowadzać prorok Izajasz (13:3-4,19), gdy mówi o zgromadzonych narodach, zrzeszonych i sprzymierzonych we wspólnym froncie jako zastępy bojowe Pana. Ich zadaniem jest wykonanie wyroku sądu Bożego nad Babilonem.

Radzimy bacznie obserwować arenę dziejów i poczynań dzisiejszych narodów, by wiedzieć, co Bóg zamierza jeszcze uczynić na tej ziemi.

> *„Wy zaś, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby was dzień ten jak złodziej zachwycił”* – 1 Tes.5:4.

Bolesław Wyłuda
R-
„Straż”